

Rosyjski naukowiec zapowiada produkcję dzieci GMO

14 czerwca 2019

Wciąż nie milką echa skandalu wokół chińskiego naukowca, który w zeszłym roku „stworzył” zmodyfikowane genetycznie bliźnięta. Okazuje się jednak, że tak naprawdę jest to dopiero początek tych eksperymentów. Rosyjski naukowiec ogłosił właśnie, że zamierza kontynuować prace swojego kolegi z Chin.

Biolog molekularny Denis Rebrikow chce wykonać niemal identyczny zabieg, koncentrując się na genie CCR5, jednak jego technika będzie podobno bezpieczniejsza. Rosjanin chce wyłączyć w embrionach gen kodujący białko, które pozwala wirusowi HIV dotrzeć do komórek. Różnica polega na tym, że w jego eksperymencie, oczywiście jeśli się odbędzie, wezmą udział zdrowi ojcowie i matki zarażone wirusem HIV. Dla porównania, w zabiegu wykonanym przez chińskiego naukowca He Jiankui to ojcowie byli nosicielami wirusa HIV, a matki były zdrowe.

Wielu genetyków wskazuje, że jest to bardzo ważna różnica, gdyż istnieje niewielkie prawdopodobieństwo, aby wirus HIV został przekazany z chorego ojca na dziecko. Mimo tego, wielu naukowców i etyków z całego świata domaga się, aby natychmiast wprowadzono całkowity zakaz dla tych niebezpiecznych eksperymentów.

Denis Rebrikow kieruje laboratorium genetycznym w Narodowym Centrum Badań Medycznych Położnictwa, Ginekologii i Perinatologii w Moskwie, a także jest pracownikiem Narodowego Uniwersytetu Badań Medycznych im. N.I. Pirogowa. Rosyjski biolog molekularny oczekuje na zgodę, aby rozpocząć prace jeszcze w tym roku. Jak sam twierdzi, otrzymał już zezwolenie na rekrutację kobiet zarażonych wirusem HIV.

Choć rosyjskie prawo zakazuje wprowadzania modyfikacji

genetycznych w większości przypadków, nie wiadomo, czy przyszły zabieg Denisa Rebrikowa nie zostanie zablokowany. Przepisy w tej kwestii są niejednoznaczne. Podobna sytuacja ma miejsce w Chinach – w 2003 roku, tamtejsze Ministerstwo Zdrowia wprowadziło zakaz modyfikowania genów w ludzkich embrionach do celów reprodukcyjnych, choć chińskie prawo nie przewiduje żadnych kar za złamanie zakazu. Dlatego też He Jiankui, biolog, który jako pierwszy na świecie przyczynił się do narodzin zmodyfikowanych genetycznie dzieci, wciąż nie został prawnie ukarany.

Jednak Denis Rebrikow zapowiedział, że nie będzie zatajał swoich prac i w pierwszej kolejności zamierza otrzymać niezbędne zgody od rosyjskich agencji rządowych. Zachodni eksperci wciąż uważają, że grzebanie w ludzkich genach jest niebezpieczne – nawet jeśli w grę wchodzi uzyskanie odporności na wirusa HIV.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: [Nature.com](https://www.nature.com)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)